

**Mec. Witold Okniński - Siedlce - o Dr. Lucjuszu Wajszczuku**

[witekoka@o2.pl](mailto:witekoka@o2.pl),

**5/9/2020 – email:**

Szanowny Panie Doktorze, zbieram materiały do Słownika Biograficznego Siedleckich Lekarzy stąd moje zainteresowanie osobą Pańskiego Ojca. Znam materiały zawarte w internecie. Ze swej strony chcę się podzielić informacją zawartą we "Wspomnieniach sprzed lat" wydanych, na użytek rodziny, przez Romana Tadeusza Oknińskiego. Przytaczam treść tej informacji: **"W Siedlcach przy ul. Prusa w budynku Lasów Państwowych powstał szpital dla rannych polskich żołnierzy. Administracja szpitala była niemiecka, zaś lekarze byli Polakami. Ordynatorem został dr Wajszczuk**, wieloletni lekarz siedlecki. Siostra (*Romana Tadeusza*) zgłosiła się do szpitala jako sanitariuszka. Dr Wajszczuk instruował dziewczyny, jakie czynności mają wykonywać. Kiedy nabrał zaufania do swoich dziewczyn, powiedział: Dziewczyny tutaj są już wyleczeni ranni, ja muszę zgłaszać wyleczonych Niemcom a oni wywiozą ich do obozów w głąb Niemiec. Ja wskażę wam, którzy są do wypisu, przyniescie cywilne ubrania i uprowadzajcie ich. Dziewczyny zaczęły działać. Siostra wyprowadziła plutonowego, zawodowego żołnierza z Baranowicz, rodem z Nowogródka Michała Talejczyka". Niestety autor tych wspomnień nie podał okresu funkcjonowania tego szpitala i nie można obecnie doprecyzować tej informacji, gdyż p. Roman Okniński już nie żyje. Pozdrawiam, Witold Okniński

*(WJW komentarz – 30/VII/2021) – Mimo intensywnych poszukiwań, dotąd nie udało się ustalić tych dat i „doprecyzować” tych informacji. Znalaziono tylko wzmiankę o tym szpitalu pod adresem: <https://www.powiatsiedlecki.pl/wiek-xx/>, ale też bez żadnych dalszych szczegółów.(...) „Siedlce jako stolica powiatu stały się nie tylko centrum organizowania konspiracji. Tutaj trafili do szpitali ranni żołnierze i oficerowie, którym udzielano pomocy i schronienia, by nie zostali wysłani do stalagów i oflagów w Rzeszy.*

*Przykładem są ranni z 1 DP Leg., którzy po opatrzeniu ran i krótkim pobycie w kościele parafialnym w Domanicach, zostali przewiezieni do **tymczasowego lazaretu w Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach**. Tutaj polski personel pomagał im uniknąć wywiezienia do Niemiec.” (...)*

*(...) Wyznaczonych „do Prus” kierowano początkowo do Arbeitsamtu (Urzędu Pracy) w Siedlcach, gdzie mieści się obecnie dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej przy ul. Kilińskiego 29. W tym budynku wszyscy **oczekiwali na sformowanie transportu i kolejną byli transportowani na słynną Skaryszewską w Warszawie**. Przy tej ulicy pod numerem 8 funkcjonował obóz przejściowy w gmachu IV Gimnazjum Miejskiego im. Jakuba Jasińskiego.*

---

**9 maja 2020** 19:48 Waldemar Wajszczuk <wwajszczuk@comcast.net> napisał(a):

Szanowny Panie, Bardzo dziękuje za nowe (zapomniane?) informacje o moim Ojcu. Nadal niewiele wiem o jego służbie wojskowej w 1939 r.

<http://www.wajszczuk.pl/polski/drzewo/059piotr.htm>

<http://www.wajszczuk.pl/polski/drzewo/tekst/0086lucjusz.htm>

<http://www.wajszczuk.pl/polski/drzewo/opracowania/lucjusz-wajszczuk.pdf>

<http://www.wajszczuk.pl/polski/drzewo/opracowania/lucjusz-wajszczuk-2.pdf>

Czy jest Pan może jakos spokrewniony z "Wacusiem" Oknińskim?

Byliśmy bliskimi kolegami, chyba w okresie przed-gimnazjalnym, (rozbijając kolana na rowerach na siedleckim bruku i podmiejskich wycieczkach, a może to był trochę później Bogus Kamiński?). Ja chodziłem do Prusa w budynku Dyrekcji Lasów. Później kontakt z Wacusiem się urwał – nie pamiętam okoliczności.

.Wiele lat później poszukiwaliśmy Wacusia w Warszawie – podobno był właścicielem sklepu z busztynami na Starym Mieście - ale go tam nie znaleźliśmy

O czyjej siostrze jest wspomnienie w cytowanym fragmencie?

Pozdrawiam,  
Waldemar Wajszczuk

---

**Sent:** Monday, **May 10, 2021** 3:40 AM

**To:** [Waldemar Wajszczuk](#)

**Subject:** dr Lucjusz Wajszczuk

Szanowny Panie Doktorze, przypomniałem sobie, że na youtube można obejrzeć dokumentalny film **Stare Siedlce 1967 r. WFDiF część I i II Siedlce i jego mieszkańcy**. Moim zdaniem są tam sceny z udziałem Pana Rodziców. Polecam i pozdrawiam, Witold Okniński

Dnia **20 maja 2021** 18:35 Waldemar Wajszczuk <wwajszczuk@comcast.net> napisał(a):  
Szanowny Panie Mecenasiu,

Dziękuję za listy i wiadomości i przepraszam za opóźnienie w odpowiedzi. Z dużym wzruszeniem obejrzałem stare filmy youtube z Siedlec – tak je pamiętam z wczesnych lat powojennych, ale i również z ostatnich lat – ostatnio chyba byliśmy w Siedlcach dwa- trzy lata temu – co za kontrasty!

Cieszę się z nawiązania kontaktu, mam nadzieję, że uda się go utrzymać? A może Pan jeszcze też coś znajdzie na temat mojego Ojca?

Jeśli Pan będzie miał jakieś zapytania w związku z Jego życiorysem, chętnie odpowiem.

Pozdrawiam  
Waldemar Wajszczuk

---

**From:** [witekoka](#)

**Sent:** Wednesday, July 14, 2021 3:45 PM

**To:** [Waldemar Wajszczuk](#)

**Subject:** Odp: Re: dr Lucjusz Wajszczuk

Szanowny Panie Doktorze, z pewnym opóźnieniem dotarłem do archiwum UW i z tej instytucji przesyłam Panu skan dokumentu dot. Pańskiego Ojca. Z akt studenckich wynika,

że przyjęcie na studia uzależniono od dostarczenia oryginału świadectwa dojrzałości, w tej sytuacji Pański Ojciec pojechał do Kijowa w październiku 1918 roku skąd powrócił w styczniu 1919 roku. Pozdrawiam, Witold Okniński



7/15/2021

Szanowny Panie Mecenasie,

Dziękuję bardzo za przesłane zdjęcie książeczki matrykulacyjnej mojego Ojca na UW w 1921 roku. Jak Pan wie, pierwsza część studiów odbył na Uniwersytecie w Charkowie.

Niedawno kuzyn z Siedlec, Włodzimierz Biegunski przesłał mi informacje i wycinek z polskiej gazety z data **29 czerwca 1916** roku..., (publikowanej w Moskwie? i, jak się wydaje, również dostarczanej do Siedlec?), z ogłoszeniem umieszczonym tam przez mojego Ojca, i proszącym czytelników o zawiadomieniu Jego Rodziców, **że wszyscy – t.j. on i bracia, Tadeusz i Edmund – “sa zdrowi”, podaje też swój adres w Charkowie.**

Po wybuchu rewolucji w Rosji, Ojciec powrócił do Polski, zgłosił się do wojska na ochotnika, został przydzielony do Szpitala Ujazdowskiego (i szpitala urazowego/ortopedycznego na Pradze) i stamtąd został skierowany na ukończenie studiów na U.W.

W 1916 roku, bracia prawdopodobnie go " Eskortowali" na studia lub odwiedzali. **W załączeniu** - informacje i kopia ogłoszenia..

Czy miał Pan okazję obejrzeć pierwszą część opisu moich poszukiwań – <http://www.wajszczuk.pl/polski/drzewo/opracowania/lucjusz-wajszczuk.pdf> - jest ona zlinkowana tylko na stronie tytułowej Drzewa? Zapomnieliśmy ją dodać do listy na stronie - <http://www.wajszczuk.pl/polski/drzewo/tekst/0086lucjusz.htm>..

Czy można umieścić na tej stronie Drzewa również e-maile od Pana z informacjami na temat szpitala w Dyrekcji Lasów i przesłane zdjęcie?

Pozdrawiam,  
Waldemar Wajszczuk

-----

**7/22/2021** –

Szanowny Panie Doktorze, proszę swobodnie dysponować przesłanymi dokumentami, pozdrawiam, Witold Okniński